

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Państwowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Wtorek, dnia 1-go lutego 1938 r.

Nr. 25

Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki

Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej... Od lat bezmała dwunastu zajmuje to najwyższe stanowisko w Rzeczypospolitej. — Wysoka, dostojna postać, wyniosłe czoło, okolone srebrnym włosom, i głębokie spojrzenie mądrych oczu... Twarz, nacechowana równocześnie mądrością i dobrocią. — Oto zewnętrzny wizerunek Tego, który wielkimi zaletami umysłu, duszy i serca zjednał sobie szacunek i miłość swego Narodu, a głębokie poważanie zagranicy.

Urodził się w dniu 1 grudnia 1867 — w tym samym roku i miesiącu, w którym zmarł Pilsudski — w Mierzanowie, w powiecie łowickim, jako potomek z pokolenia w pokoleniu, który przetrwał nakaz walki o niepodległość i tradycje rodzinne, wpływy powstańca Faustyna Mościckiego i matki, znanej działaczki narodowej, Stefanii z Bojanowskich, kształtowały od zarania serce, duszę i charakter dziecka.

Po ukończeniu szkoły w Warszawie, Ignacy Mościcki odbywa dalsze studia w Rydze na wydziale chemii technicznej, biorąc żywy udział w ruchu akademickim i społecznym.

Następnie przenosi się do Warszawy, oddając się pracy niepodległościowej. Wkrótce jednak, z powodu ucisku ze strony zaborców, zmuszony zostaje do opuszczenia kraju i udaje się do Londynu w towarzystwie swej niedawno poślubionej małżonki — Michaliny z Czyżewskich, która zarówno na obcej ziemi, jak i później w Ojczyźnie, była Mu najwierniejszą i najbardziej oddaną towarzyszką. Pięcioletni pobyt w Londynie, w czasie którego po raz pierwszy zetknął się z Józefem Piłsudskim, wpływa wśród ciężkiej i trudnej walki o byt, prowadzonej w obcym kraju i wśród obcych ludzi. Pomimo pracy zarobkowej znajduje Ignacy Mościcki czas na pracę naukową, stając się równocześnie jednym z najczynniejszych działaczy konspiracyjnej pracy niepodległościowej.

W r. 1897 Ignacy Mościcki przenosi się do Szwajcarii. Przez 4 lata pełni obowiązki asystenta na Uniwersytecie we Fryburgu, a od 1901 r. rozpoczyna samodzielną pracę twórczą w swym zawodzie. Pod koniec 1912 r. powraca do kraju, powołany na katedrę elektrochemii i chemii fizycznej w szkole politechnicznej lwowskiej.

Do pracy profesorskiej zabiera się z zapalem, opracowuje szereg własnych pomysłów, oddając na ich realizację własne aparaty i maszyny ze swego laboratorium fryburskiego. Wielka wojna zatrzymuje urzeczywistnienie wielu projektów. Założony we Lwowie w r. 1916 Instytut Badań Naukowych i Technicznych rozwija się świetnie pod osobistym kierownictwem prof. Mościckiego, a w r. 1922 zostaje przeniesiony do Warszawy, jako Chemiczny Instytut Badawczy, i dzisiaj stanowi centrum pracy dla całej Polski.

Z działalnością naukową prof. Mościckiego idzie w parze Jego działalność obywatelska. Oddany całą duszą i sercem idei niepodległości, należy do tych, którzy ruch ten wspierają moralnie i materialnie, oddając na jego usługi wszystko. Stoi niezachwianie na stanowisku ideologii Józefa Piłsudskiego.

„Nasz dorobek społeczny i narodowy niech budzi radość i dumę naszą!“

Z okazji „Dnia Polaka z Zagranicą“ zorganizowanego w roku bieżącym w dniu 30 stycznia na terenie całej Polski przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej — Prezes Zarządu

Głównego, T. P. P. Z. wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki skreślił dla Polaków Zagranicą następujący apel:

Troski polonii zagranicznej powinny stać się naszymi troskami, a nasz dorobek społeczny i narodowy, nasz dźwiganie się do wielkości — niech budzą radość i dumę polonii zagranicznej, niech budzą jej pionierski hart i moc dźwignia w polskości.

Julian Piasecki

„Troski polonii zagranicznej powinny stać się naszymi troskami, a nasz dorobek społeczny i naro-

dowy, nasze dźwiganie się do wielkości — niech budzą hart i moc wytrwania w polskości.“

Z posiedzenia Rady Ligi Narodów

Rekowania — sprzeczne z procedurą

GENEWA. — Niedyskretni twierdzą, że reprezentant Chin, ambasador Wellington Koo przedstawił reprezentantom W. Brytanii, Francji i Z. S. R. R. żądanie zastosowania przez Ligę Narodów sankcji przeciw Japonii.

Inicjatywa przedstawiciela Chin nie spotkała się w delegacjach brytyjskiej i francuskiej z przyjęciem życzliwym. Rzecz prosta, że w sytuacji obecnej, po doświadczeniach lat ostatnich — nie mogło być inaczej i na ten temat nie czyniono dr. Koo nadziei na uzyskanie uchwały Ligi, a co więcej na wcielenie uchwały tej w czyn.

Zresztą dyplomata tak wytrwały, jak dr. Koo sam zdawał sobie sprawę z beznadziejności swej propozycji. Zdaniem jego przyjaciół, traktował ją raczej jako wyjście do uzyskania poparcia Ligi dla Chin, choćby w mniej zdecydowany sposób.

W tym stanie rzeczy powinieli być reprezentant Chin oczywiście przedstawiciel swe żądania Radzie Ligi Narodów, któryby bądź sama, bądź przez upoważnionych do tego swych mandatariuszów, powzięła decyzję.

Małżonka Jego, ś. p. Michalina, otacza swą opieką Legionistów i Poewiaków; ówaj synowie na pierwszy zew pośpieszają do Legionów, a jedyna ich córka w kilka lat później bierze czynny udział w walce o Polskość Lwowa, w szeregach Ochotniczej Legii Kobiet.

W Ojczyźnie już niepodległej, jako jeden z pierwszych, staje Ignacy Mościcki przy warsztacie pracy: po przyznaniu Polsce części Górnośląska, obejmuje przejęte z rąk niemieckich fabryki związków azotowych w Chorzowie. Na tym stanowisku oddaje nieocenione wprost usługi polskiemu prze-

Stalo się jednak inaczej. Inicjatywę z rąk dr. Koo przejął komisarz Litwinow. Zebrała się w gmachu Ligi Narodów konferencja, złożona z min. Edena, min. Delbosa, komisarza Litwinowa i dr. Koo. Sowiecki komisarz zagranicznych wystąpił z propozycją takiej rezolucji, która by dawała poszczególne państwu swobodę indywidualnego poparcia Chin bądź przez oficjalne dostarczanie materiału wojennego, bądź przez udzielenie Chinom znaczniejszej pożyczki. Jasne, że w pierwszym planie miał komisarz Litwinow celu uzyskania placet Ligi Narodów dla ewentualnej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od północy trwa redagowanie zaproponowanej przez komisarza Litwinowa rezolucji, przy tym z jednej strony starania brytyjsko-francuskie idą w kierunku złagodzenia jej ostrości, a z drugiej — drogą kontaktów dyplomatycznych stara się Wielka Brytania i Francja wybać stanowisko St. Zjednoczonych wobec takiego obrotu sprawy.

Rezolucja, opracowywana „na boku“ miała być przedłożona Radzie Ligi początkowo już dnia 29 stycznia rano

myślowi chemicznemu. Nie miejsce tutaj na wyliczanie i opisywanie Jego świetnych wynalazków, które zjednały Mu sławę na całym świecie, znajdując zastosowanie w całym szeregu państw. W uznaniu wielkich zasług naukowych Ignacy Mościcki mianowany zostaje doktorem honorowym Uniwersytetu w Paryżu, profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej, doktorem honorowym Uniwersytetu w Dorpacie, jest założycielem i członkiem Akademii Nauk Technicznych oraz członkiem całego szeregu najpoważniejszych towarzystw naukowych.

no posiedzeniu, wyznaczonym na godz. 10-tą. Tuż przed tym terminem odroczone posiedzenie do g. 11-tej rano, a o tej godzinie ogłoszono, że posiedzenie odbędzie się dopiero o godz. 5-tej po południu. O tej godzinie wreszcie posiedzenie rozpoczęło, ale wypełniono je sprawami drugorzędnymi, odraczając rozpatrywanie sprawy konfliktu japońsko-chińskiego do poniedziałku.

W ten sposób poza paktem Ligi poza procedurą, wbrew dobremu obyczajom odbywa się przygotowanie gotowego elaboratu dla Rady Ligi Narodów.

USA zachowuje neutralność

WASZYNGTON. — Sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, iż St. Zjednoczone nie otrzymały żadnej noty brytyjskiej, francuskiej, czy też Związku Sowieckiego w sprawie udzielenia pomocy Chinom. St. Zjednoczone prowadzą politykę, która stosuje się do stałych, dawno wytkniętych linii.

W kołach zbliżonych do departamentu stanu oświadczenie to interpretowane jest w ten sposób, iż St. Zjednoczone nie zamierzają przyłączyć się do żadnego planu proponowanego na terenie genewskim i że będą kontynuowały swą obecną politykę neutralności.

Sprawy gdańskie

GENEWA. — Komitet Rady dla spraw gdańskich w składzie przedstawicieli Anglii, Francji i Szwecji odbył dwa posiedzenia, których przebieg przedstawić ma komunikat oficjalny. Na posiedzeniu komitet zajął się rocznym sprawozdaniem wysokiego komisarza Ligi Narodów. Następnie wysoki komisarz Ligi, p. Burkhardt uzupełnił raport ustnymi wyjaśnieniami. Członkowie raport ten przyjęli jednogłośnie do wiadomości.

W posiedzeniu komitetu trzech wziął udział minister Beck jako przedstawiciel państwa najbardziej zainteresowanego i szczególnie miarodajnego w sprawie gdańskiej. Na prośbę członków komitetu min. Beck przedstawił obecnym stronę polityczną zagadnienia gdańskiego.

Los petycji Żydów rumuńskich

GENEWA. — W ostatnich czasach wpłynęło do sekretariatu Ligi Narodów kilka petycji, dotyczących położenia ludności żydowskiej w Rumunii. Autorzy petycji domagali się zastosowania procedury nagłej, to jest rozpatrzenia na bieżącej sesji Rady. Tymczasem została procedura zwykła. Petycje przesłane zostaną do obserwacji rządowi rumuńskiemu. Po nadejściu uwag rządu rumuńskiego petycje wraz z tymi uwagami zakomunikowane zostaną członkom Rady przez komitet 3 w składzie przewodniczącego Rady oraz delegatów: Francji i Anglii.

125 osób zabitych podczas wielkiego bombardowania Walencji

SALAMANKA. — Sześć samolotów powstańczych bombardowało Walencję. Początkowo bomby spadły na przedmieścia. Następnie celem bombardowania były centralne ulice miasta. Kilka domów całkowicie zaważyło się. 125 osób zostało zabitych, 208 odniosło rany.

Z powodu odmowy ręki zabił 4 osoby, poczem odebrał sobie życie

WARSZAWA. — W Sulejówku pod Warszawą starał się o 20-letnią pannę Wandę Helf niejaki Ludwik Kun, liczący lat 40. Dziewczyna odmówiła wyjścia za Kuna. W odpowiedzi narzęcony zabił dziewczynę, zastrzelił jej matkę i dwie siostry oraz postrzelił ciężko brata. Dokonawszy tego czynu, morderca odebrał sobie życie.

Zgon jednego z pionierów kinematografii

PARYŻ. — Zmarł przeżywszy 77 lat Georges Melies, jeden z pionierów kinematografii. W r. 1895 Melies po pierwszym pokazie filmu braci Lumiere skonstruował aparat filmowy własnego pomysłu i zaczął sam nakręcać filmy, będąc zarazem ich reżyserem, dekoratorem i producentem.

Bohaterska matka

BERGANO. — W m. Trescone odbył się uroczysty pogrzeb 30-letniej Pauli Olgiati, która, będąc uprzedzona przez lekarzy, że może zachować przy życiu mające się narodzić dziecko, tylko kosztem własnego życia, zdecydowała się poświęcić się dla uratowania dziecka. Zmarła pochodziła z rodziny, która wydała kilku bohaterów z czasów walk Garibaldego wielkiej wojny i rewolucji faszystowskiej. W pogrzebie bohaterki wzięły udział tłumy publiczności.

„Seko“ — tajemniczy stop metali

W tych dniach udało się szwedzkiej policji wpaść na trop szpiegostwa gospodarczego. Mianowicie koło miasta Hesters, które stanowi wielkie centrum przemysłowe, obok którego znajduje się fabryka firmy „Fagerstaa-Bruck“, produkująca specjalny stop metali, który nosi nazwę „Seko“. Metal ten jest trzy razy droższy niż złoto i dużo twardszy od brylantu, jednocześnie nie rdzewiejąc. Ta ostatnia właściwość ma niezmiernie znaczenie dla celów wojskowych i „Seko“ było bardzo często używane do budowy precyzyjnych instrumentów wojskowych. Produkcja tego metalu jest trzymana w ścisłej tajemnicy i tylko niektórzy pracownicy byli w tajemniczeni w poszczególne jej części.

Jak większość wynalazków, tak i ten usiłowano wykraść. W lecie zeszłego roku zauważono, że dwaj pracow-

Koty pożarły zwłoki właściciela

Wstrząsająca tragedia 58-letniego samotnika

WROCLAW. — W tych dniach w domu przy Weissgerbergasse 20 w Wrocławiu dokonano makabrycznego odkrycia. Mianowicie w domu tym na parterze zajmował skromne mieszkanie 58-letni Józef Haase, pobierający zupełnie zasiłki z funduszów opieki społecznej. Ponieważ żona jego już od kilku miesięcy nie przebywała w Wrocławiu, a syn pracował w innym mieście, Haase prowadził sam gospodarstwo domowe, żyjąc jak pustelnik w zupełnym osamotnieniu. Nic też dziwnego, że sąsiedzi nie zwrócili uwagi na fakt, że już od przeszło 2 miesięcy Haase nie pojawił się na podwórzu.

W tych dniach syn jego, który od czasu do czasu odwiedzał ojca-samotnika, wrócił do domu, zastając drzwi zaryglowane od wewnątrz. Na pukanie nikt nie odpowiadał. Tknięty złym przeczuciem, syn wyważył drzwi. Widok, jaki mu się przedstawił, naplnił go uczuciem grozy i przerażenia. Na

łóżku spoczywały zwłoki ojca, objęzione aż do kości przez 4 koty, jakie trzymał u siebie Haase. Został tylko szkielet. Wstępne dochodzenia ustaliły, że nieszczęśliwy zmarł przed 8 tygodniami na udar serca. Koty, gnane głodem, w braku innego pożywienia rzuciły się na zwłoki swego pana, pożerając je aż do kości. Ponieważ kalendarz ścienny wykazywał datę 9 listopada 1937 r., nasuwa się przypuszczenie, że w dniu tym nastąpił nagły zgon nieboszczyka, którego śmierć odkryto dopiero teraz wśród tak strasznych okoliczności. Nieczysty zaduch, spowodowany rozkładem zwłok, nie mógł przedostać się na korytarz, ponieważ drzwi szczelnie były zamknięte i okryte grubą kołdrą przed mrozami. Tym tłumaczy się prawdopodobnie, że sąsiedzi prędzej nie zauważyli strasznej tragedii, jaka rozegrała się w mieszkaniu ich spokojnego lokatora.

noroczna córka. W pewnym momencie dziecko przycołgało się do fotelu i chwytając za strzelbę spowodowało wystrzał tak nieszczęśliwie, że cały ładunek naboju wszedł w ciało matki, która na miejscu zginęła.

Nowy szekspir

Mark Twain rozpoczął swą karierę jako redaktor felietonista jednego z amerykańskich dzienników. Zadaniem jego było przeglądanie i klasyfikowanie wielu manuskryptów — dobrych, użytecznych, mało wartościowych i w największej ilości wypadków zupełnie złych. Jego temperament wyładowywał się tutaj, ponieważ przerabiał on wiele felietonów i zabarwiał je humorem.

Pewnego razu złożył mu wizytę młody, zarozumiały dramaturg, którego utwór miał on lansować. Twain bardzo pilnie wertował utwór młodego dramaturga i z wielką uwagą czytał jedną z ostatnich scen. W końcu powiedział: „Ta scena jest naprawdę wspaniała. Ale skąd pochodzi ten nadzwyczajny monolog o życiu i śmierci?”

„To jest mój dorobek umysłowy. Prawda, że to jest godne uwagi?” — powiedział nieco spłoszony młodzieniec.

W tym momencie poruszony Twain podskoczył. Po chwili podniósł się z krzesła, nisko się skłonił i powiedział:

„Przepraszam najmocniej, że tak późno się zorientowałem. Przykro mi, że zaraz pana nie poznałem, Mr. Shakespeare! Proszę mi wybaczyć mój brak wykształcenia, byłem pewny, że pan już dawno nie żyje!”

Człowiek, który od 22 lat nie śpi

Mieszkaniec Budapesztu Paweł Kern, który w roku 1915 w Małopolsce został podczas walki raniony w głowę, od tego czasu, to jest od 22 lat, zupełnie nie śpi. Opowiada on, że nie może by choć na godzinę zasnąć.

Przypomnieć, jakie wrażliwość miał po obudzeniu się. Czuję znanego bardzo dobrze i po kilku godzinach leczenia czuje się zupełnie wypoczęty i zdolny do pracy. Jeden z amerykańskich lekarzy ofiarował Kernerowi większą sumą pod warunkiem, że po śmierci będzie mógł wziąć do badania jego mózg. Kern jednak, który od czasów wojny jest nadzwyczaj pobożny, a przeto jest człowiekiem prostym, kategorycznie się temu sprzeciwił ze względów religijnych.

nicy tego działu 25-letni mechanik Folke Berklín i 20-letni Birger Holmbeck uprawiają szpiegostwo, w celu wykrażenia tego wynalazku. W mieszkaniu ich przeprowadzono obecnie rewizję, która dała sensoryjne wyniki. Znalaziono u nich całe laboratorium w którym usiłowali wytworzyć „Seko“, oraz szereg fotograficznych aparatów szpiegowskich i notatek. W śledztwie ustalono również, że mają oni kontakt z Sowietami. Często wyjeżdżali oni do Sztokholmu, gdzie komunikowali się z poselstwem sowieckim, a nawet pobrali 1500 szwedzkich koron. W poselstwie sowieckim obiecano im nawet, że jeżeli uda im się wykraść wynalazek, to zostaną oni kierownikami fabryki tego metalu, którą założą w Rosji. Jak donoszą pisma szwedzkie, afera ta obejmuje większy krąg osób.

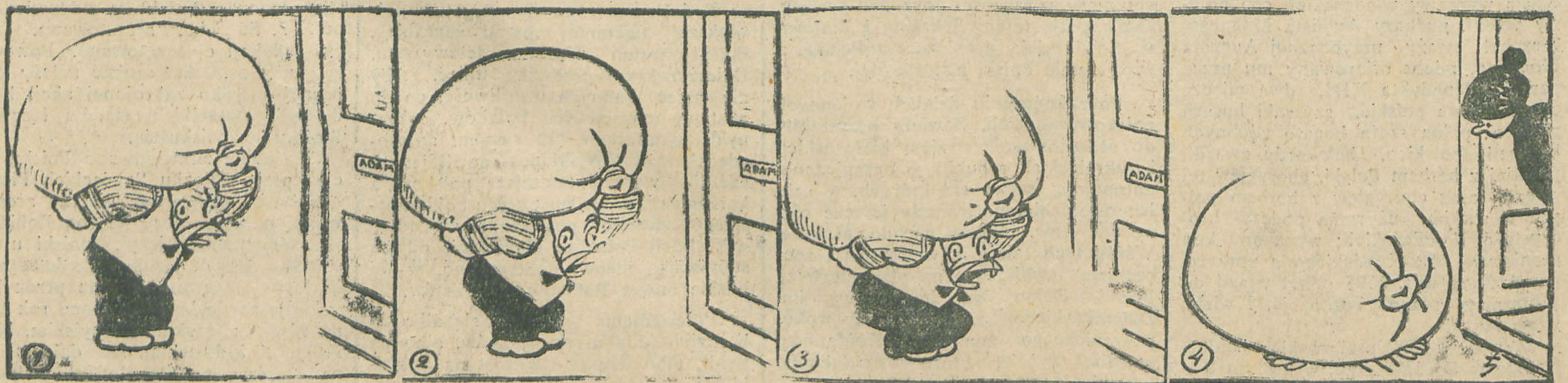
Dramatyczna walka listonosza z wilkiem

Niebezpieczną przygodę przyżył listonosz Bosko Dimitrijevic, który dostarczał przesyłek pocztowych dla mieszkańców zapadłej wioski Kicewo, po-

łożonej w południowej Serbii. Przechodząc przez gęsty las z dała od osiedli ludzkich, listonosz napadnięty został przez dużego wilka-samotnika. Walka była straszna. Dimitrijevic, uzbrojony tylko w łaskę i nóż bronił się rozpaczliwie, zadając wygłodniałej bestii raz po raz cios w kułate cielsko. Wreszcie po 3 godzinach listonoszowi, który był u kresu swych sił, brocząc z szeregu ran, zadanych mu przez rozwścieczone zwierzę, udało się wpakować ostrze noża w serce wilka. Bohaterski listonosz stracił przytomność i w tym stanie znaleźli go przygodni gospodarze, leżącego obok zabitego wilka.

Roczne dziecko zabiło matkę

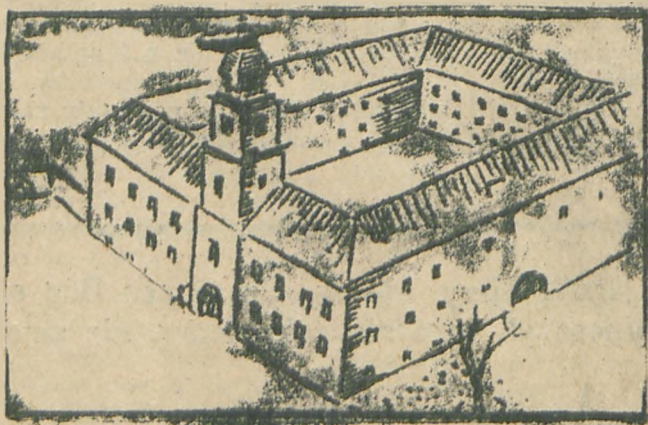
W węgierskiej wsi Ujwezbasz zdarzył się w tych dniach wypadek, który wstrząsnął opinią całego kraju. Oto jednoroczne dziecko zostało mimowolnym zabójcą własnej matki. Tragedia ta rozegrała się w następujących okolicznościach: Gospodarz Alfred Breitweiser powrócił z polowania. Niezabezpieczoną strzelbę postawił na fotelu w pokoju, w którym znajdowała się żona oraz jed-



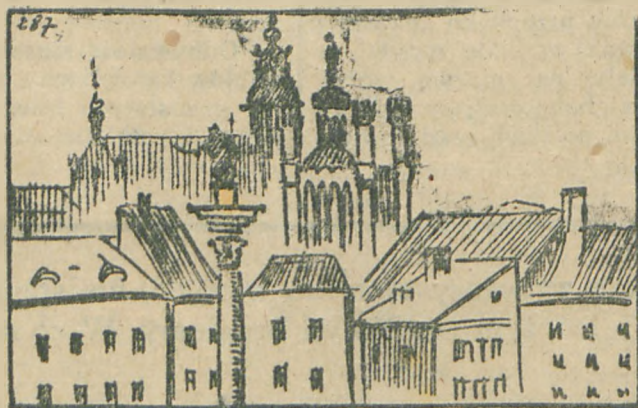
W drzwiach twórci...

(Z albumu „Adamson — Ciąg dalszy” — Wyd. Dr. Eysler u. Co. — Matr. Zander)

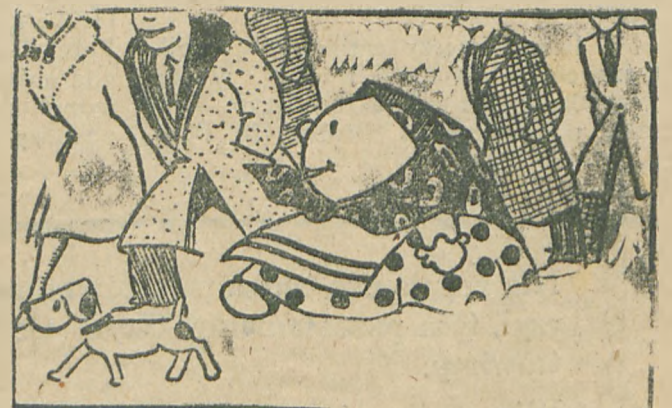
Jak to polska Pyza wędrowała (Ciąg dalszy) (M. Światpol)



287) Kiedy się rozbudziła Pyza obudziła wstę od zacnych szewców na miasto ruszyła. Struła przy zamku, zachwycona szczyrce i odniosła oczy na wysoką wieżę.



287) — Hej, zamku warszawski, hej, piękne kościoły, pomniki i gmachy, białe, jasne szkoły, miasto bohaterstwem okryte i sławą, o stolico Polski, Warszawo, Warszawo!



288) Idą Warszawianie, weseli ludziska, a pomiędzy nimi Pyza się przeciska. Idąc zaś zgrabniutko unosi kolanką niczym rodowita, strojna Warszawianka.

Szanownym Czytelnikom i sympatykom

naszego pisma

uprzejmie wyjaśniamy, że wobec wielkiego zapotrzebowania nie mogliśmy wszystkim przesłać życzone Kalendarze Mariańskie.

Czynimy starania o uzyskanie jeszcze dodatkowo większej ilości Kalendarzy Mariańskich, które spodziewamy się otrzymać w najbliższym czasie. Prosimy o wyrozumienie. Kto by życzył sobie jeszcze Kalendarz Mariański na rok 1938 niech się zgłosi natychmiast.

Administracja
„Dziennika Berlińskiego“.

Automobilista Rosemayer zabił się przy próbie pobicia własnego rekordu

W tym samym dniu inny automobilista
pobił rekord Rosemayera

BERLIN. — Dzień onegdajszy był jednocześnie radosny i tragiczny dla automobilizmu niemieckiego. Znany kierowca Caracciola ustanowił nowy rekord świata, uzyskując ze startu lotnego szybkość 437 km. na godzinę. Dawny rekord wynosił 406 km. i należał do automobilisty Rosemayera.

Rekord swój ustanowił Caracciola na samochodzie wagi 1.100 kg., posiadającym jednak motor o sile 750 km. Tego samego dnia Rosemayer na innym miejscu próbował pobić własny rekord. Był mniej szczęśliwy niż jego konkurent. Silny wicher wyrzucił kierowcę podczas jazdy z samochodu i rzucił o most. — Rosemayer poniósł śmierć na miejscu.

Przymusowe wodowanie samoloty niemieckiego na Atlantyku

BERLIN. — Niemiecki samolot pocztowy „Zephyr“ odbywający 316 regularny lot ponad południowym Atlantykiem, musiał o godz. 2-giej w nocy przymusowo wodować po 11 i pół godzinnych locie w odległości 400 km. od wybrzeży afrykańskich. W czasie wodowania uszkodzony został prawy pływak wodnopłatowca. Unoszony na falach samolot oczekuje nadejścia statku pomocniczego „Ostmark“, który weźmie go na pokład. Załoga donosi przez radio, że jest cała i zdrowa, a poczta jest nieuszkodzona.



Sport



z Polski i zagranicy

Hokeiści Śląscy remisują z Brandenburgią

BERLIN. — W Berlinie rozegrany został międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska i Brandenburgią, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0, 2:1, 0:1).

Obie bramki dla Polaków zdobył Burda w drugiej fazie gry. Pod koniec tercji Burda został kontuzjowany i opuścił boisko, ale w ostatniej tercji wrócił na lodowisko.

Niemcy wystąpili z Kanadyjczykiem Mac Quade i Trautmanem, którzy zdobyli bramki dla drużyny berlińskiej.

Włoscy bokserzy w Niemczech

BERLIN. — Włoska kombinowana reprezentacja bokserska bawi obecnie na tournée po południowych Niemczech, walcząc ze zmiennym powodzeniem. Pierwszy mecz w Darmstadt z reprezentacją południowych Niemiec Włosi przegrali katastrofalnie 3:13. W drugim spotkaniu w Saarbrücken z miejscową drużyną goście odnieśli zwycięstwo 12:4.

Tokio zanęcał one manewrami pod Singapore

TOKIO. — Niepokój, jaki daje się wyczuwać w tutejszej opinii z powodu manewrów, które mają wkrótce nastąpić pod Singapore, zwiększył się znacznie z powodu ostatnich wiadomości. Według nich manewrom asystować będą okręty francuskie, holenderskie i 3 krążowniki amerykańskie.

Dzienniki japońskie podkreślają, że manewry pod Singapore nie będą miały charakteru ćwiczeń floty, a raczej nosić będą cechy nieprzewidywalnej dla Japonii manifestacji Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Holandii.

Mecz rewanżowy Farr — Braddock

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku donoszą, że mecz rewanżowy pomiędzy Anglikiem Farrem i Amerykaninem Braddockiem odbędzie się dnia 1-go kwietnia w Madison Square Garden. Warto podkreślić, że pierwszy mecz zakończony zwycięstwem Braddocka zebrał bardzo dużo publiczności. Rewanż oczywiście wywoła znacznie większe zainteresowanie.

Jesse Owens na starcie

NOWY JORK. — Amerykański Zw. Lekkoatletyczny dotychczas nie rozstrzygnął sprawy przyznania słynnemu murzynowi Owensowi praw amatorskich, nie mniej Owens chcąc widocznie przyspieszyć decyzję postanowił wykazać, że znajduje się w dobrej formie i mimo długiej przerwy potrafi wciąż uzyskać doskonałe wyniki. Owens startował oczywiście sam bez konkurentów, osiągając wobec specjalnie wydelegowanej oficjalnej komisji sędziowskiej na 100 m. czas 10,4 sek., a w skoku w dal świetny wynik 7,76 m. Murzyn ma nadzieję, że po krótkim treningu potrafi odzyskać pełną formę z przed dwu laty.

Komunikat

Zawiadamy zainteresowanych rodziców i opiekunów, że zgłoszenia nowych uczniów do naszego

Gimnazjum w Kwidzynie

powinny być zaopatrzone w życiorys ucznia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo urodzenia, chrztu, szczepienia ospy i obywatelstwa.

Zgłoszenia należy kierować za pośrednictwem odpowiednich Dzielnic Związku Polaków w Niemczech lub na adres:

Dyrektor Polskiej Prywatnej
Szkoły Wyższej

Marienwerder/Westpr.
Dousstrasse 10.

Kalendarz zebrań towarzystw polskich

Dnia 2-go lutego.

Tow. polsko-kał. na połudn. wschodzie Berlina: Zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w salce parafialnej Najśw. Panny Marii, przy Wrangelstr. 51.

Program radiowy

WARSZAWA

Sroda, dnia 2-go lutego.

8.00 Audycja poranna. — 8.15 „Od poranka do północy“ — koncert rozrywkowy. — 9.25 Utwory Francois Couperin. — 10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Najśw. Marii Panny w Krakowie. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.30 Muzyka obiadowa. — 14.45 Audycja dla wsł. — 15.50 „Hokus-pokus-dominikus“ — Audycja dla dzieci. — 16.05 Koncert kameralny. — 17.00 „Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej“ — odczyt. — 17.15 „Wilcza noc“ — audycja muzyczna. — 17.50 „Dobre serce matki“ — pogadanka. — 19.30 Ostatni raz koledy — koncert. — 20.00 Melodie taneczne na instrumentach solowych. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. — 21.45 „Wizyta u lekarza“ — skrecz. — 22.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Nakładem Dziennika Berlińskiego. Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedz alny za redakcję: Czesław Taberna Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA
Druk „Sztandar Polski“ G. m. b. H.

KSIAZKI DO NABOZENSTWA

Chwila z Bogiem
skórzana oprawa 1.35 RM
Boga Rodzica
skórzana oprawa 1.35 RM
Wiara, nadzieja i miłość
skórzana oprawa 1.35 RM
Ołtarzyk polski
skórzana oprawa 0.60 RM
Błogosławieni miłośnicy
skórzana oprawa 0.75 RM
Kantyczki z nutami
sztywna okładka 1.50 RM
Książki do nabożeństwa wysyłamy za zaliczką pocztową (Nachnahme) lub po uprzednim nadesłaniu pieniędzy. Na portorium należy dołączyć 1. fen.

Administracja
„Dziennika Berlińskiego“
Berlin W. 55, Potsdamerstr. 61

Dnia 6-go lutego 1938 r. odbędzie się w Berlinie

Sejmik Dzielnic II

z okazji 15-lecia naczelnej organizacji Ludu Polskiego w Niemczech

Sejmik Dzielnic II odbędzie się na sali „Alhambra“, Wallnertheaterstraße 15. • Otwarcie Sejmiku o godz. 18.00. • Sejmik poprzedzą nabożeństwa uroczyste w następujących kościołach:

W kościele Najśw. Panny Marii, Wrangelstr. 56 o godz. 8-ej. Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. Styp-Rekowski,

W kościele św. Antoniego, Rüdersdorferstr. 45 o godz. 8-ej,

W kościele św. Piusa, Palisadenstr. 73 o godz. 11.15,

W kościele św. Maurycego, Lichtenberg, Mauritius-Kirchstr. 30 o godz. 8-ej,

W kościele Serca Jezusowego, Charlottenburg, Lützowerstr. 1 o godz. 10.45.